

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 190

Warszawa, sobota 19 czerwca 1937 r.

Rok XII

Akcja żydów przeciw Polsce

Niesłychane oszczerstwa na wiecach publicznych

„Pogrom w Brześciu był zorganizowany“

BRUKSELA, 18. 6. (Od wł. kor. „ABC“).

W n-rze 167 wielkiego dziennika brukselskiego „Le Soir“, datowanego na 16. VI., został zamieszczony na stronie 2-iej komunikat, zatytułowany „Prześladowania przeciwydowskie w Polsce“. Oto jego treść:

Wydział prasowy Światowej Organizacji Żydów z Polski zagranicą prosi nas o zamieszczenie takiej notatki:

Po zapoznaniu się z ostatnimi wypadkami antyżydowskimi w Polsce, a w szczególności w Brześciu Litewskim, Komitet Wykonawczy Organizacji zwołał zebranie nadzwyczajne, w wyniku którego uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję. Oto jej wyjątki:

Głęboko wzruszeni wiadomościami z Polski, dotyczącymi po-

gromu w Brześciu Litewskim, wydział wykonawczy Org. Św. Żydów z Polski zagr. wyraża w imieniu wszystkich żydów polskich Europy zachodniej i krajów zamorskich, swoje oburzenie i składa protest przeciw stanowisku władz państwowych w Polsce, które tolerowały pogrom, bez precedensu nawet wśród wypadków antyżydowskich, organizowanych przez carską policję przed wojną.

Świadkowie naoczni i kompetentni stwierdzają, że:

1-o) pogrom był zorganizowany i przygotowany na kilka dni przed wypadkami,

2-o) władze bezpieczeństwa publicznego formalnie odmówiły interwencji w obronie napastowanych żydów,

3-o) urzędnicy publiczni byli

„nieobecni“ w czasie wypadków. W dalszym ciągu rezolucji znajduje się uchwała, że:

Milliony żydów polskich zagranicą nie pozwolą nigdy, aby ich bracia w Polsce, którzy w równej mierze, jak ich współobywatele, przyczynili się do wskrzeszenia Polski, byli degradowani do poziomu ludzi upośledzonych. Oni są (t. zn. miliony żydów polskich zagranicą) zdecydowani

rozpocząć kampanię w celu utrzymania absolutnej wolności dla żydów w Polsce i dla ich podstawowych praw: życia i bezpieczeństwa.

W końcu rezolucji domagają się „sprawiedliwego odszkodowania“ strat, poniesionych przez ofiary i „ukarania podległych“. Tekst tej rezolucji został zakomunikowany Radzie Ministrów w Warszawie!

Smierć Gastona Doumergue b. prezydenta Francji

PARYŻ, 18. 6. B. prezydent republiki Gaston Doumergue zmarł w piątek rano w miejscowości Aignes Vives w departamencie Gard, gdzie urodził się dnia 1-go sierpnia 1863 roku.

W osobie Gastona Doumergue Francja traci jednego z najwybitniejszych mężów stanu, który od 40 lat brał czynny udział w życiu politycznym i już w podeszłym wieku powołany został na stanowisko szefa rządu jednocyfrowej, utworzonego po wypadkach lutych 1934 roku.

Gaston Doumergue urodził się dnia 1 sierpnia 1863 w departamencie Gard w kalwińskiej rodzinie ziemian

skiej. Po odbyciu studiów prawniczych w Paryżu, pracował jako adwokat w Nîmes, a następnie jako sędzia w Algerze. W r. 1893 został obrany z ramienia radykałów. Był ministrem kolonii w gabinecie Combes'a w latach 1902—1905. W latach 1905—1906. był wiceprzewodniczącym izby deputowanych, a następnie kolejno ministrem handlu, przemysłu i pracy, sztuk pięknych, oraz ministrem oświaty w pierwszym gabinecie Brianda w latach 1909—1910. 13 czerwca 1924 r. został obrany prezydentem republiki. W roku 1931 wysuwany jako kandydat przeciw Briandowi pomimo nalegań przyjaciół nie chciał skorzystać z prawa reelekcji. Po wydarzeniach lutych 1934 r. na prośbę przewodniczących partii stanął na czele rządu. 9 listopada 1934 r. wycofał się z życia politycznego.

Wielki sukces wojsk powstańczych

Kapitulacja Bilbao

Prezydent Basków ustąpił

SALAMANKA, 18. 6. Władze narodowe zawiadamiają, że znajdują się w posiadaniu całego obszaru położonego na północ od Bilbao wzdłuż rzeki Nervion. Zarówno zewnętrzny port morski jak i port lotniczy w Bilbao znajdują się w rękach wojsk narodowych.

Podczas ostatnich walk wzięto do niewoli licznych milicjantów. Wedle doniesień narodowej kwatery głównej wojska narodowego zajęty miejscowość Lulua, a

łożoną na wschód od Bilbao, a która dotąd obsadzona jeszcze przez oddziały baskijskie stawiała bardzo silny opór.

PARYŻ, 18. 6. W związku z opuszczeniem przez rząd baskijski Bilbao prasa donosi, że chwilową kwatery rządu została miejscowość położona zdala od wszystkich operacji wojennych.

Z Bilbao donoszą, że wybuchły tam liczne i wielkie pożary. Złazcza t. zw. dzielnica will stoi cała w płomieniach.

LONDYN, 18. 6. W Bilbao została utworzona junta obrony narodowej w skład której wchodzi baskijski minister wojny Laisadel, min. przemysłu Asta, oraz minister pracy komunista Astimarlip.

LONDYN, 18. 6. Powołując się

na hiszpańską rozgłośnię narodową z Salamanki „Daily Mail“ podaje wiadomość o ustąpieniu prezydenta republiki baskijskiej Aguirre.

PARYŻ, 18. 6. Z Santander donoszą, że rząd baskijski w porozumieniu z rządem walenckim

postanowił oddać Bilbao nacierającemu z trzech kierunków powstańcom. Utworzona przedwcześnie tymczasowa junta obrony narodowej zajmuje się tylko ostateczną likwidacją spraw wojskowych.

Proces inż. Doboszyńskiego

Ze względów zrozumiałych, jak informowaliśmy już naszych czytelników, zmuszeni jesteśmy wiadomości z rozprawy przeciwko inż. Doboszyńskiemu ograniczyć do tego, co podaje urzędowa agencja PAT.

Ponieważ do chwili zamknięcia pierwszego wydania dzisiejszego „ABC“ PAT nie nadesłał nam sprawozdania z procesu krakow-

skiego, gdyż — jak nam wyjaśniono, nie zostało ono jeszcze „opracowane“, w części nakładu dzisiejszego numeru nie zamieszczamy sprawozdania z procesu.

Nowa ordynacja na jesień?

W związku z odbytym we Lwowie w ub. niedzielę zjazdem „Zarzewia“ w kuluarach Sejmu pojawiły się pogłoski, że podczas jesiennej sesji miał ustawodawczych w parlamencie znajdą się dwa projekty nowej ordynacji wyborczej: jeden projekt wniesiony przez rząd, drugi przez „Zarzewie“.

Pokłady rudy na Wołyniu

W majątku płk. Kuckiewicza na terenie gm. Berezne, pok. kostopolskiego (Wołyn) na głębokości od pół metra do 5 metrów odkryto bogate pokłady rudy żelaznej, zawierającej, jak wykazała analiza, 45,5 proc. żelaza.

Sejm we środę

Na wtorek g. 4 po południu zwołane zostało posiedzenie komisji oświatowej Sejmu, a na środę posiedzenie plenarne Sejmu, na którym będą ostatecznie załatwione poprawki Senatu do ustawy o szkołach akademickich i do ustawy o Polskiej Akademii Literatury.

Ofiara szowinizmu czeskiego

Do Rybnik przybył z Bogumina w Czechosłowacji obywatel polski, Andrzej Nowak, ofiara czeskiego szowinizmu. Nowak pracował na Śląsku żałazskim po stronie czeskiej i został zwolniony z pracy i wydany z granic

Czechosłowacji z tego powodu, że był obywatelem polskim. Zaznaczyć trzeba, że Nowak mieszkał na Śląsku żałazskim przez 25 lat. Obecnie znajduje się on bez żadnych środków do życia razem z liczną rodziną.

Wręczenie sztandarów

formacjom wojsk łączności

W piątek odbyła się na placu Piłsudskiego uroczystość wręczenia formacjom wojsk łączności sztandarów, ufundowanych przez społeczeństwo.

Na uroczystość przybyli m. in.: minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki, minister poczt i telegrafów, wiceministrowie spraw wojskowych, gen. Gluchowski i gen. Litwinowicz, generalicja, reprezentanci komitetów fundujących sztandary, rodzice chrzestni sztandarów, oficerowie rezerwy wojsk łączności i in.

Na chwilę przed rozpoczęciem uroczystości przybył p. marszałek Smigły - Rydz, który dokonał przegładu oddziałów.

Uroczyste nabożeństwo przy ołtarzu polowym odprawił ks. biskup polowy W. P. Gawlina. Po nabożeństwie ks. biskup Gawlina wygłosił kazanie, w którym podkreślił rolę, zadanie i znaczenie wojsk łączności w całokształcie zagadnień wojennych. Przemówienie swe zakończył życzeniem, by wszystkie sztandary dziś wręczone, zostały ozdobione krzyżem „Virtuti Militari“, a cnoty żołnierskie połączyły się z cnotą chrześcijańską.

Po kazaniu ks. biskup polowy Gawlina dokonał poświęcenia sztandarów, poczym odbyła się uroczystość wbijania gwoździ w drzewce.

Po uroczystości wbijania gwoździ nastąpiło przekazanie sztandarów wojskom łączności. Przedstawiciele komitetów fundacyjnych

wręcali kolejno sztandary p. marszałkowi Smigłemu - Rydzowi, który z kolei przekazywał je dowódcom oddziałów wojsk łącz-

ności.

W dalszym ciągu uroczystości odbyła się defilada oddziałów wojskowych.

Walka gospodarcza nie wystarczy

Zrozumienie konieczności rozwiązania sprawy żydowskiej jest dziś w Polsce powszechne. Nie ma bodajże obecnie uczciwie myślącego Polaka, któryby nie rozumiał niebezpieczeństwa żydowskiego, któryby nie wiedział, że z pośród żyjących na jednej ziemi dwu narodów „jeden musi ustąpić... gość albo gospodarz“.

Niestety jeśli chodzi o kwestię metod jakimi niebezpieczeństwo żydowskie ma być usunięte — dla pewnej części społeczeństwa sprawa wciąż jest jeszcze otwarta.

Może częściowo pod wpływem atmosfery inspirowanej przez żydostwo, może częściowo wobec naszej przysłówowej łagodności i cierpiwości, ci którzy najpóźniej stosunkowo zrozumieli groźbę tolerowania obecnego stanu rzeczy, wysunęli hasło walki wyłącznie na terenie gospodarczym, zapominając niestety o politycznej stronie działalności żydowskiej. Celowa walka go-

spodarcza z żydami zarówno w swej formie negatywnej — t. j. bojkotu gospodarczego żydów, jak i w części pozytywnej budowy polskiego życia gospodarczego — jest dla każdego zrozumiała, konieczna i ma niewątpliwie ogromne znaczenie w całości toczącej się walki.

Przyznanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego kredytu dla przesiedlających się na Kresy kupców Polaków, to po ważny krok w tej walce. to częściowe wydarcie żydostwu broni jaką jest dla niego potęga finansowa.

Prowadzenie jednak walki wyłącznie gospodarczej byłoby tylko wówczas środkiem wystarczającym, gdyby żydostwo było politycznie bierne, gdyby działalność żydów ograniczała się do dezorganizacji naszego życia gospodarczego.

Tak jednak nie jest. Żydostwo od wieków prowadzi bardzo skomplikowaną i zakonspirowaną politykę, przenika-

jącą wszystkie dziedziny życia narodu. To też walka gospodarcza nie wystarczy. Dowiodła tego najlepiej sprawa brzeska. Wszak ustawa o uboju rytualnym to był typowy przykład zaciesnienia sprawy żydowskiej tylko do zagadnień gospodarczych i to w łagodnej formie.

Tymczasem żydostwo, wierne starym zasadom prowokacji przerzuca zupełnie celową walkę na grunt polityczny, bo tutaj czuje się mocne, tutaj może niewygodne dla siebie posunięcia unieszkodliwić.

Wszak przewód sądowy wyraźnie wykazał, czym narządkiem był Welwel Szczerbowski — zabójca s. p. Kędziory. Polski policjant padł na posterunku ofiarą tajnych związków żydowskich, jakichś organizacji rzeźników, zależnych z kolei od nakazów wyższych czynników żydowskich.

Przelana krew polskiego policjanta zmusza nas do zastanowienia się nad formą rozwiązania sprawy żydowskiej.

A wniosek jest jasny. Zaw sze się znajdzie jakiś Welwel Szczerbowski, który potrafi uniemożliwić polskiemu funkcjonariuszowi pracę — choćby kosztem zbrodni, a na innych mniej wytrwałych znajdą się szadlani...

Dlatego rozwiązać sprawę żydowskiej nie zdoła tylko walka gospodarcza. Konieczna jest przebudowa gruntowna całego ustroju społecznego i politycznego, konieczne jest oczyszczenie form i treści naszego życia politycznego z zabójczych wpływów żydostwa.

Sprawę żydowską rozwiąże ostatecznie tylko budowa naprawdę nowego, godziwego ładu, opartego na podstawach etyki chrześcijańskiej i tradycji narodowej, ładu, który zjednoczy cały naród w wysiłku pracy dla państwa narodowego. Wtedy bowiem żydzi istotnie przestaną odgrywać rolę czynnika politycznego. Walka gospodarcza nie wystarczy.

J. W.

Odebrać żydom prawa polityczne!